

# Młodzi, którzy przyjęli Sakrament Bierzmowania 10 kwietnia 2010 r.

Młodzi, którzy przyjęli Sakrament Bierzmowania 10 kwietnia 2010 r.

1. Bengsz Kamil
2. Bensch Marek
3. Ciemięga Aleksandra
4. Czubak Marcela
5. Ćwiklik Marta
6. Danisz Krzysztof
7. Gbur Marta
8. Gincel Patryk
9. Grała Denis
10. Grzesik Łukasz
11. Grzyszcok Łukasz
12. Hajzer Karolina
13. Jaskórzyska Żaneta
14. Karwat Tomasz
15. Kogut Marcin
16. Kokot Natalia
17. Kowalczyk Patrycja
18. Kupilas Steven
19. Kupilas Dawid
20. Labisz Katarzyna
21. Łysiak Adam
22. Martynowicz Aleksandra
23. Motzko Dominik /Świerkle/
24. Mrowiec Marcin
25. Niedworok Patryk
26. Panusch Jessica
27. Pasieka Agnieszka
28. Prasał Alicja

29. Rogowski Daniel
  30. Skolik Kamil
  31. Slonina Jessica
  32. Słowik Catharina
  33. Sowa Mateusz /Świerkle/
  34. Staisz Patrycja
  35. Trzebunia Patryk
  36. Wąsik Mateusz
  37. Wieczorek Damian
  38. Więcek Mateusz
  39. Wojakowska Paulina
  40. Wróbel Stefania
  41. Wróbel Martina
  42. Wyrzykowska Monika
  43. Zowada Andreas
- 

## Jeszcze o Misjach świętych

Myślałem, że już wszystkie "pierwsze" sprawy w parafii udało mi się przeżyć. Okazuje się jednak, że nie. Misje parafialne były dla mnie jako proboszcza tym przeżyciem, które dane mi było pierwszy raz. To bardzo ważne wydarzenie w życiu wspólnoty parafialnej, w życiu jej duszpasterzy. Ważny tydzień, z jednej strony oddzielający dziesięć lat, które były przedtem, od kolejnych dziesięciu lat, jakie mają nastąpić. Jak wiele się zmieniło w naszym życiu od poprzednich Misji świętych. Nie tylko staliśmy się starsi o 10 lat, ale i dojrzałsi, powiększyły się nasze rodziny. Wiele osób w ciągu tych dziesięciu lat odeszło do wieczności. Wielu wyjechało "na stałe" za granicę. Przeżywaliśmy ten ważny tydzień jako wspólnota ludzi wierzących w Chrystusa, jako część Kościoła świętego, która gromadzi się wokół swego Pana w Czarnowąsach. Jako wspólnota żywa, spragniona bliskości Boga. Nawet pogoda

nam w tym czasie sprzyjała, nie było żadnego pogrzebu. Bóg dał nam czas na to, byśmy mogli zająć się naszą wiarą, pogłębić ją, odnowić się w swoim powołaniu małżeńskim, umocnić w pełnionych obowiązkach rodzicielskich, chrześcijańskich. W tym tygodniu Misji świętych staraliśmy się być pilnymi uczniami u boku naszego Mistrza, który ustami ojca misjonarza do nas przemawiał i z nami się modlił. Chciałbym w tym miejscu gorąco podziękować tym wszystkim, którzy ten ważny tydzień swojego życia zarezerwowali dla Pana Boga. Bóg zasługuje na takie poświęcenie z naszej strony, i dusza nasza domaga się w nas takiego luksusu bycia otwartą na swego Stwórcę. Niech świeca misyjna uobecnia w naszych domach, na naszych stołach Chrystusa, który jest światłością świata. Niech rozgrzewa w nas i wokół nas to, co oziębłe, nie tylko z powodu przeciągającej się zimy, ale też z powodu zaniedbania miłości względem siebie i bliźnich swoich. Kim będziemy za 10 lat? Jak Bóg pozwoli, będziemy o całych 10 lat starsi. Ci, którzy dzisiaj mają 10 latek, będą już mieli dwadzieścia. Niektórzy w tym wieku są już ojcami, matkami, małżonkami. Taka futurologia może kogoś śmieszyć, ale nasze życie, jako życie wierzących w Chrystusa czasami warto odmierzać takimi świętymi wydarzeniami, jakimi są Misje święte. Kim jestem dzisiaj i kim chciałbym być za tych 10 lat? Na pewno warto sobie życzyć byśmy pozostali wierni Panu Jezusowi i Jego Ewangelii, w tym świecie, który tak mocno się zmienia i tak agresywnie wystawia naszą wiarę na wciąż nowe próby. Jezus Chrystus wczoraj i dziś, ten sam także na wieki, ten, który nas nigdy nie zdradzi. Obyśmy, z Bożą pomocą, mogli to samo powiedzieć o sobie, za 10 lat.

---

# Plan Misji Świętych

**BĄDŹMY ŚWIADKAMI MIŁOŚCI w naszych rodzinach i w parafii przez dar świętych sakramentów**

## Plan Misji Świętych

**Niedziela 21.02.2010 ? Misyjne wezwanie do pokuty i nawrócenia**

**Rozpoczęcie** na wszystkich Mszach św. /18.00 sb, 7.00, 8.15, 9.00, 9.30, 11.00/

- **15.00 – Gorzkie Żale i kazanie pasyjne**
- **16.00 – Msza św. rodziców z małymi dziećmi /do l. 6/ z błogosławieństwem i nałożeniem Cudownego Medalika**

**Poniedziałek 22.02.2010 ? Dzień Sakramentu Chrztu i Wyznania wiary**

- **7.30 – Różaniec w intencji Rodzin**
- **8.00 – Msza św. z nauką dla wszystkich + nauka dla rodziców**
- **9.45 – Nabożeństwo z nauką dla dzieci /młodsze/**
- **10.45 – Nabożeństwo dla gimnazjalistów**
- **17.30 – Różaniec w intencji niewierzących**
- **18.00 – Msza św. z nauką dla wszystkich**
- **19.00 – Nauka dla rodziców**
- **20.00 – Msza św. z nauką dla młodzieży**
- **21.00 – Apel Jasnogórski**

**Wtorek 23.02.2010 ? Dzień Sakramentu Bierzmowania i modlitwy za młodzież**

- **7.30 – Różaniec w intencji Rodzin**
- **8.00 – Msza św. z nauką dla wszystkich**
- **9.45 – Nabożeństwo z nauką dla dzieci /młodsze/**
- **10.45 – Nabożeństwo dla gimnazjalistów**
- **16.00 – Spowiedź święta dla dzieci i gimnazjalistów**
- **17.30 – Różaniec w intencji wszystkich Parafian**

- 18.00 – Msza św. z nauką dla wszystkich
- 19.00 – Nauka dla **rodziców dzieci I-komunijnych i bierzmowanych** (2009, 2010, 2011)
- 20.00 – Msza św. z nauką dla młodzieży
- 21.00 – Apel Jasnogórski – Modlitwa za dzieci i młodzież

**Środa 24.02.2010 ? Dzień Sakramentu Namaszczenia Chorych i modlitwy za seniorów**

- **7.30 – Różaniec w intencji chorych**
- 8.00 – Msza św. z nauką dla wszystkich + **nauka dla rodziców**
- 10.00 – Msza św. z nauką dla dzieci i gimnazjalistów
- 11.30 – Msza św. w int. chorych z udzieleniem Sakramentu Namaszczenia
- **17.30 – Różaniec w intencji wszystkich Parafian**
- 18.00 – Msza św. z nauką dla wszystkich
- 19.00 – Nauka dla rodziców
- 20.00 – Msza św. z nauką dla młodzieży
- 21.00 – Apel Jasnogórski – **Modlitwa Bractwa Różańcowego**

**Czwartek 25.02.2010 ? Dzień Sakramentu Eucharystii i Kapłaństwa ? Modlitwa o powołania kapłańskie i zakonne**

- **7.30 – Różaniec o powołania kapłańskie i zakonne**
- 8.00 – Msza św. z nauką dla wszystkich – Po Mszy św. Adoracja Eucharystyczna
- **16.00 – Okazja do spowiedzi świętej**
- 17.30 – Różaniec w int. dobrych powołań do małżeństwa
- 18.00 – Msza św. z nauką **dla członków wszystkich grup działających w parafii i odnowienie przyrzeczeń ministrantów, lektorów i marianek**
- 19.00 – Po Mszy św. Procesja Eucharystyczna
- 21.00 – Apel powołaniowy

**Piątek 26.02.2010 – Dzień Sakramentu Pokuty. Modlitwa za Zmarłych i spowiedź Misyjna**

- **7.30 – Różaniec o dobrą spowiedź świętą**

- 8.00 – Msza św. w int. **Zmarłych Parafian** – Procesja do krzyża misyjnego
- 16.00 – **Okazja do spowiedzi świętej**
- 17.30 – **Droga Krzyżowa /Początek na Krzyżach/** – Po Drodze Krzyżowej **Msza św. w int. całej Parafii**

**Sobota 27.02.2010 – Dzień Sakramentu Małżeństwa – Modlitwa za rodziny i małżonków. Odnowienie ślubów Małżeńskich**

- 7.30 – **Różaniec w int. wszystkich małżonków i rodziców**
- 8.00 – Msza św. w int rodzin parafii – Odnowienie ślubów małżeńskich i błogosławieństwo Rodzin
- 16.00 – **Okazja do spowiedzi świętej**
- 18.00 – Msza św. w int rodzin parafii – Odnowienie ślubów małżeńskich i błogosławieństwo Rodzin
- 20.00 – Nabożeństwo i nauka dla osób żyjących w związkach pozasakramentalnych

**Niedziela 28.02.2010 – Dzień Dziękczynienia za odnowienie parafii łaską sakramentów świętych. Zakończenie Misji Świętych. Udzielenie Odpustu Misyjnego**

**Msze św. /7.00, 8.15, 9.00, 9.30, 11.00/**

- 15.00 – Nabożeństwo przy krzyżu misyjnym
- 16.00 – Msza święta

## **Modlitwy Misji Świętych**

Panie Jezu Chryste,  
 Ty dałeś nam Eucharystię  
 jako największy dar Twego Serca.  
 Ukryłeś w niej samego siebie  
 i dokonane przez Ciebie dzieło  
 odkupienia. Dlatego Msza święta

jest źródłem i szczytem naszego życia,  
sercem każdej niedzieli  
i pokarmem w drodze do Ojca.  
Wylej na nas, o Panie, Ducha Świętego,  
abyśmy dzięki Jego łasce  
lepiej poznali wielkość  
ofiarowanego nam daru  
i przyjęli go w nasze życie  
z głęboką wiarą. Niech przez Misje święte  
nasza wspólnota parafialna,  
odnowiona przez sakrament pokuty,  
gorliwie uczestniczy w każdą niedzielę  
w najświętszej Eucharystii.  
Spraw, abyśmy wszyscy zasiedli kiedyś  
do stołu niebieskiej uczyty w domu Twego Ojca. Prosimy o to  
przez wstawiennictwo Maryi i naszych Świętych Patronów. Amen.

Boże, nasz Ojczy, Ty w swoim Synu,  
Jezusie Chrystusie, który w Eucharystii  
jest prawdziwie obecny,  
obdarzasz nas światłem  
oświecającym każdego człowieka,  
który przychodzi na świat.  
Ty obdarzasz nas prawdziwym życiem,  
które napełnia nas radością.  
Prosimy Cię: Spraw, aby nasza  
wspólnota parafialna,  
która na początku trzeciego tysiąclecia  
jest w drodze,  
pełna nadziei odkrywała  
tajemnicę Eucharystii  
w czasie Misji świętych.  
Niech stanie się w Chrystusie  
światłem w ciemności  
i z Nim, naszym życiem,  
będzie wewnętrznie złączona.  
Niech Maryja, Matka Żyjącego Boga,

strzeże nas nieustannie i towarzyszy nam  
na naszych drogach.  
Przez Chrystusa, Pana naszego. Amen.

---

## **Uroczystości parafialne w 2010 roku**

Co roku w kalendarzu naszej parafii znajduje się kilkanaście uroczystości parafialnych. Oto najważniejsze wydarzenia w 2010 roku:

- 21 – 25 luty MISJE ŚWIĘTE – CZARNOWĄSY
- 10 kwietnia Bierzmowanie – Czarnowąsy
- 11 kwietnia Rocznicą I Komunii św. – Czarnowąsy
- 9 maja Floriańska Uroczystość Straży Pożarnej – Czarnowąsy
- 23 maja Odpust ku czci św. Jana Nepomucena
- 25 maja Procesja ku czci św. Urbana – Czarnowąsy/Świerkle
- 30 maja I Komunia św. – Czarnowąsy i Świerkle
- 31 maja Pielgrzymka do św. Rocha w Dobrzenu Wielkim
- 6 czerwca ODPUST KU CZCI ŚW. NORBERTA
- 20 czerwca ODPUST KU CZCI NIEPOKALANEGO SERCA NMP W ŚWIERKLACH
- 4 lipca Odpust ku czci NSPJ w Krzanowicach
- 25 lipca ODPUST KU CZCI ŚW. ANNY
- 22 sierpnia Kiermasz kościoła św. Anny
- 12 września Podziękowanie za żniwa – Świerkle
- 3 października Podziękowanie za żniwa – Czarnowąsy
- 24-31 października MISJE ŚWIĘTE – ŚWIERKLE
- 14 listopada Kiermasz kościoła parafialnego w Czarnowąsach i w Świerklach

---

# Chrzest święty

W tradycji katolickiej chrzest zajmuje szczególne miejsce nie tylko z tej racji, że jest udzielany na wyraźne polecenie Jezusa Chrystusa: *Idźcie i nauczajcie wszystkie narody, udzielając im chrztu w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego* (Mt 28,19) ale dlatego, że jest pierwszym sakramentem, najpełniej wprowadzającym do wspólnoty Kościoła i uzdalniającym do przyjmowania innych sakramentów. Kościół uważa chrzest za *bramę sakramentów*, ponieważ nikt nie może być ważnie dopuszczony do innych sakramentów, dopóki nie przyjął chrztu. Chrystus ustanowił ten sakrament, aby wszyscy ludzie mogli osiągnąć zbawienie. Dziecku zasadniczo nie można odmówić chrztu świętego. Jeśli Bóg dał życie to pragnie również aby dziecko mogło stać się Jego dzieckiem przez chrzest. **Rodzice dziecka.** Zadania rodziców chrzczonego dziecka są ważniejsze niż zadania chrzestnych. Rodzice winni być ludźmi głęboko wierzącymi, dającymi gwarancje chrześcijańskiego wychowania swojego dziecka. Jeśli okaże się, że prośba o chrzest dziecka nie jest motywowana wiarą lecz tylko wyłącznie płytką tradycją lub zwyczajami i udzielenie chrztu niczego nie zmieni w ich życiu rodzinnym, to trzeba odłożyć chrzest. Jest to działanie pedagogiczne i ma zmierzać do tego, aby rodzina katolicka zgodnie ze swoim stanem wymownie pogłębiła wiarę i stała się bardziej świadoma swoich obowiązków we wspólnocie Ludu Bożego. **Rodzice chrzestni:** powinni być obecni jako urzędowi przedstawiciele reprezentują Kościół. W jego imieniu chrzestni przyjmują zobowiązanie troski o rozwój wiary dziecka, zwłaszcza dając świadectwo swoim życiem. Chociaż rola chrzestnych jest pomocnicza w stosunku do rodziców naturalnych to jednak oni deklarują pomoc rodzicom w realizacji istotnych obowiązków wiary i naturalnych powinności, zwłaszcza odnośnie do wychowania i religijno-ludzkiej formacji dziecka. W

przypadku kiedy rodzice naturalni są słabo praktykującymi czy nawet obojętnymi, to rola chrzestnych nabiera pierwszorzędno znaczenia, a więc mają zapewnić dziecku chrześcijańskie wychowanie. W związku z tym Kościół stawia przed chrzestnymi następujące wymagania: ? powinni być wybrani przez rodziców dziecka lub przyjmującego chrzest, ? wyrazili gotowość podjęcia się tego zadania i mają intencję pełnienia tej posługi, ? ukończyli 16 rok życia, ? są praktykującymi katolikami i przyjęli już sakrament bierzmowania, prowadzą życie eucharystyczne, żyją zgodnie z wiarą i są odpowiedni do podjęcia się zadania chrzestnego, ? nie zaciągnęli kary kościelnej, np. ekskomuniki za przerwanie ciąży, ? nie są rodzicami naturalnymi dziecka.

Wyjątkowo chrzestnym może być również osoba prawosławna, natomiast osoba należąca do innego kościoła chrześcijańskiego może być jedynie świadkiem chrztu. Prawo kościelne wymaga jednego chrzestnego, zaś utrwalona tradycja zaleca wybrać chrzestnego ojca i matkę. Zdarność osoby do funkcji chrzestnego potwierdza jego własny proboszcz. Wymagania kanoniczne jasno wskazują, że należy zerwać z praktyką wybierania na chrzestnych ludzi przypadkowych lub przygodnych, zwłaszcza kierując się względami towarzyskimi, świeckimi bądź materialnymi. Nie należy duchowo krzywdzić dzieci, prosząc na chrzestnych ludzi niewierzących, obojętnych religijnie czy niepraktykujących. Kościół przypomina, że nie można dopuszczać do pełnienia tego urzędu osób żyjących bez ślubu kościelnego, w związkach niesakramentalnych lub np. młodzieży lekceważącej i zaniedbującej obowiązek katechizacji.

**ks. W. Wenz**

---

# Kapłan w parafii

Parafia jest naturalnym środowiskiem każdego kapłana. Parafia jako wspólnota ludzi wierzących w Chrystusa. Czym jest rodzina dla ojca, tym jest parafia dla kapłana. Kapłan bez parafii jest w pewnym sensie jak ojciec pozbawiony rodziny. Bodaj największym dramatem dla księdza jest to, gdy biskup posyła go ?do mamy?. To jakby pozbawienie praw ojcowskich. Kapłan w parafii, to ten, który – jak to kiedyś powiedział Jan Paweł II – przeżywa ?ojcostwo w duchu?, ?rodzicielstwo z ducha?. To ten, którego najbardziej podstawowym zadaniem jest rodzić Boga w człowieka, mocą władzy, jaką otrzymał od samego Pana Jezusa. Papież też ma swoją parafię, tę największą, ogarniającą cały świat. Św. **Jan Maria Vianney** pisał: *Na kapłana przy ołtarzu i na ambonie powinniśmy patrzeć, jak gdyby to był sam Bóg.* Przeróżające słowa. Ale gdyby były nieprawdziwe, to Proboszcz z Ars nigdy by nie został świętym. Przecież ich nie przeoczono w procesie kanonizacyjnym! Więc te słowa są prawdziwe, nawet jeśli przerażają samego kapłana. Może wielu to poirytuje, ale rola kapłana w parafii jest nie do zastąpienia, czy to się komuś podoba, czy nie. Kapłan w parafii. Niezastąpiony i lekceważony, znieważany i chwalony. Kochany i znienawidzony. Słuchany i zakrzyczany. Niezbędny i odrzucany. To wszystko należy do istoty jego posłannictwa. Bo przecież to wszystko upodabnia go do Chrystusa Najwyższego Kapłana. Kapłaństwo w parafii, to wielka radość, związana przede wszystkim z tajemnicą uobecniania Pana Jezusa na ołtarzu eucharystycznym, podczas każdej Mszy świętej. To radość z posługi miłosierdzia w sakramencie pokuty, wobec tych, którzy na tę łaskę szczerze się otwierają. To radość trwania we wspólnocie tej samej wiary; z rodzinami, które autentycznie przeżywają tajemnicę swojego powołania, z dziećmi, które otwierają się na prawdy wiary. Tak, to również radość budowania.

---

# Radość kapłana

Bardzo trudno znaleźć w Piśmie świętym zdarzenie, które ukazywałoby Pana Jezusa uśmiechniętego. Owszem, spotykamy Pana Jezusa rozradowanego w Duchu Świętym. Na pewno w tym momencie miał przynajmniej rozpogodzoną twarz. Co było powodem radości/rozradowania Pana Jezusa? To, że jego uczniowie poznali miłość Boga Ojca. Że na własne oczy doświadczyli ogromu mocy Bożej, jaka przez nich się objawiła. A czytamy, że nawet demony były im uległe. A to już jest coś! Poza tym Panu Jezusowi ?nie było do śmiechu?, kiedy na każdym kroku otaczała Go kohorta, która chciała Go pojmać. I po co ten wstęp, kiedy tematem naszego dzisiejszego rozważania ma być radość kapłana.

A co? Czy ksiądz ma się niby cieszyć z czego innego niż jego Mistrz? Czy ma się cieszyć z tego, że może wypić z miłymi kolesiami, albo z tego, że może baby wytańcować na weselu, że taki ?do tańca i do różańca?, taki ludzki. Wielu już to przerabiało, z różnym skutkiem. Niech mówi kto co chce, księdzu też nie jest do śmiechu, z tych samych powodów, z których nie było do śmiechu Jego Mistrzowi. Co nie znaczy, że nie jest autentycznie rozradowany. Powody radości kapłana są te same, jak te, które rozradowywały Jego Mistrza. Księdza najbardziej martwi to, gdy widzi, jak ludzie nie potrafią rozpoznać w sobie i wokół siebie bliskości Boga. I cieszy się, raduje, kiedy dostrzega jak ludzie otwierają swoje serca na ogrom mocy Bożej, ukrytej w Bożym słowie i w sakramentach świętych. Raduje się, kiedy spotyka w drodze dziecko, które mu macha rączką z uśmiechem i rozpoznaje go. Raduje się, gdy może komuś skruszonemu powiedzieć: ..a ja tobie odpuszczam twoje grzechy. Raduje się, kiedy doświadcza łaski miłosierdzia Bożego względem samego siebie. Ale czymże są te radości kapłana podług tej, o której mówi Pan Jezus: Cieszcie się z

tego, że wasze imiona zapisane są w niebie. I z tego naprawdę się radujemy. Obyśmy tylko na to zasłużyli.

---

## Kapłan – męczennik?

Kapłaństwo jest mocno zrośnięte z męczeństwem. Oczywiście nie mamy tu na myśli kapłana, który ?się męczy? swoim kapłaństwem, tzn. żałuje podjętej decyzji, i ani nie ma siły, by się wycofać, ani nie znajduje w sobie woli, by się poderwać do dalszej drogi. Mamy na myśli męczeństwo jako świadomy udział w męczeństwie Zbawiciela – Najwyższego Kapłana. I w tym znaczeniu męczeństwo przynależy do samej istoty kapłaństwa Chrystusowego. Pan Jezus często posługiwał się słowami: Jeśli Mnie, to i was – prześladować, nienawidzić będą... Męczeństwo kapłana na pewno łatwiej nam się kojarzy z takimi zdarzeniami, jak np. męczeństwo ks. Jerzego Popiełuszki, czy męczeństwo św. Jana Nepomucena. A jak nazwać fakt, który miał miejsce siedem lat temu w Czechach, kiedy to w środku nocy mężczyzna wywołał z plebanii proboszcza pewnej parafii, by ten go opatrzył i pozwolił mu się obmyć, niby po wypadku. I gdy ten mu już otworzył drzwi i zaprowadził do miejsca, gdzie mógł się obmyć, wtedy ów człowiek zadał kapłanowi śmiertelne ciosy siekierą i tak go pozostawił z siekierą w głowie. Rano wierni przyszli do kościoła i zastali swojego proboszcza zmasakrowanego. Był to ks. Cyryl Vrbik. Owszem, to taki odosobniony przypadek, choć przecież ciągle o takich słyszymy, nie tylko w krajach misyjnych. Męczeństwo nie jedną ma postać. A. Maurois powiedział, że prześladowanie podsycy wiarę; tolerancja usypia ją. No i z czego się tu bardziej cieszyć? Czy z bycia głaskanym, tolerowanym, czy z bycia niewygodnym, może nawet prześladowanym? Na pewno bliżej nam do Pana Jezusa, gdy musimy przeżywać to, co On sam musiał przeżywać, czego musiał doświadczać, aż do krzyża. Jakoś lepiej kapłanowi do twarzy z

tym, niż z polewaniem miodem pochwał i tym podobnych zachowań budzących mdłości. Męczeństwo z zagłaskania nie ma zapewne zbyt wielkiej wartości w oczach Bożych. Chyba, że jest to męczeństwo kota ? z powodu zagłaskania.

---

## Kapłan i Kościół

Gdyby postawić banalne pytanie, czy kapłan jest potrzebny w Kościele, zapewne niektórzy, bez chwili zastanowienia, odpowiedzieliby: Nie! – po co? Ale wielu na to samo pytanie dałoby odpowiedź pozytywną: Tak! – bo jak to, Kościół bez kapłaństwa, bez kapłana to po prostu absurd! Dla tych, co w niedzielę chwalą Pana Boga przez chodzenie po sklepach albo na wędkowaniu, ksiądz rzeczywiście jest zbędny. Dla tych, którzy z głęboką wiarą uczestniczą w Eucharystii, Kościół bez kapłana to wielka fikcja. Kościół został przecież zbudowany na dwunastu pierwszych uczniach jako na kamieniach węgielnych. Znamy ich i wiemy, że byli zwykłymi ludźmi wybranymi spośród innych ludzi. Nie byli greckimi ani żydowskimi herosami, nie byli jakimiś ?nadludźmi?, mieli swoje ludzkie słabości, jak wszyscy inni. A jednak Bóg ich postawił ?ponad?, nie na zasadzie jakiegoś przywileju, czy immunitetu, ale na zasadzie szczególnego ułaskawienia. Nie przyszedłem powołać sprawiedliwych, ale grzeszników – te słowa w pierwszym rzędzie odnoszą się do Chrystusowych uczniów – kapłanów. Kiedy więc próbujemy myśleć o miejscu kapłana w Kościele, to najpierw na zasadzie szczególnego ułaskawienia. Nie wyście Mnie wybrali, ale Ja was wybrałem. Kapłan to również skała. Ty jesteś Piotr [czyli opoka], i na tej opoce zbuduję Kościół mój, a bramy piekielne nie przemogą go. Pan Jezus na słabości Piotra, Pawła, Jana, Andrzeja, i wielu innych, buduje swój Kościół. Ich jedyną siłą jest to, że zostali umiłowani przez Mistrza, przez Niego wybrani, i to, że mocno pragną trwać w jedności ze

swoim Panem. Św. Jan Vianney pisał: Bez księdza śmierć i męka Naszego Pana nie służyłaby do niczego. To ksiądz kontynuuje na ziemi dzieło zbawienia... Na co zdałby się dom pełen złota, gdyby w nim nie było nikogo, kto otworzyłby nam doń drzwi? Ksiądz ma klucze do skarbów niebieskich: to on otwiera bramę. Zostawicie parafię na dwadzieścia lat bez księdza, zagnieżdżą się w niej bestie...